
poniedziałek, 11.12.2023

poniedziałek 11.12

Rozważanie

W naszych adwentowych rozważaniach, w drugim tygodniu rorat, zatrzymujemy się na kolejnej alegorii maryjnej z naszego sufitu kościelnego. Jest nią drabina, na której wierzchołku znajduje się Oko Opatrzności a na drabinie widzimy symbole aniołów. Przedstawieniu temu towarzyszył pierwotnie napis: HIMMEL LEITER co należałoby tłumaczyć jako drabina, brama, przewodnik do nieba. W Księdze Rodzaju w 28 rozdziale czytamy: „Kiedy Jakub wyszedłszy z Beer-Szeby wędrował do Charanu, trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdy słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy wchodzili w górę i schodzili na dół. A oto Pan stał na jej szczycie i mówił: «Ja jestem Pan, Bóg Abrahama i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję». A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: «Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem». I zdjęty trwogą rzekł: «O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama nieba!»

Sen Jakuba, a w szczególności metafora drabiny łączącej niebo z ziemią stała się zapowiedzią Bogurodzicy. Matka Boża porównana do drabiny przyjmuje funkcjonalną rolę w procesie zbawczym. Jednak ta rola staje się rolą wyjątkową, jedyną i niepowtarzalną. To dzięki niej Bóg zstąpił na ziemię i odnowił przymierze ze stworzeniem, które zerwane zostało w raju. Czytanie to kończy się słowami wypowiedzianymi przez Jakuba: „Jakże dziwne to miejsce! Zaiste jest to dom Boży i brama do nieba!” (Rdz 28, 17), które wprost odnoszą się do Maryi. To Ona jest domem, w którym zamieszkał Bóg, poprzez co stała się bramą do nieba i pośrednikiem między ludźmi a Bogiem. To nawiązanie do Litanii loretańskiej, w której wzywamy Maryję jako „Bramę do nieba”.

Bóg, choć nie ograniczony w swym działaniu, pełen mocy, który czasami wprost dotyka człowieka łaską swej obecności, to jednocześnie czasami posługuje się konkretnymi ludźmi, dzięki którym przychodzi do serca człowieka. Czy ja staję się taką drabiną, bramą, przewodnikiem dzięki któremu Bóg przychodzi, zstępuje do człowieka? Czasami, wstydzimy się o Bogu mówić. W domach, miejscach pracy, spotkaniach mówimy o wielu rzeczach, wydarzeniach, ludziach - nie ma tematu tabu oprócz jednego - tematu swej wiary. Wstydzimy się mówić kim Bóg jest dla mnie, jakie ma w nim miejsce. Wówczas zamiast prowadzić innych do Boga, stawiam się drabiną, po której Bóg przychodzi do człowieka, stawiam na niej setki spraw, blokuje ją wstydem, fałszywą tolerancją, nie daję świadectwa wierze. Jak Jakub nie przepuszczamy ile duchowego dobra możemy czynić pozwalając stawiać się w ręku Boga drabiną po której nie tylko Bóg zstępuje, ale i po której inni do Boga się przybliżają.

Modlitwa

Maryjo, ubrana w S?o?ce, Pi?kna jak w pe?ni ksi??yc, T?czo z pi?knych farb z?o?ona, Runo Gedeona, Studnio Jakubowa, Ogrodzie rajski, Matko wszech?yj?cych, Arko Noego, Bramo do nieba – módl si? za nami!

Zadanie na dziś

Powiedz dzisiaj komu? o tym co Bóg czyni w twoim ?yciu.

Pieśń

Gdy kl?cz? przed Tob? ...